CZĘŚĆ XLV — № 40. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 30 Maja / 11 Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 29 Maja / 10 Czerwca.

W Gazetach Petersburskich czytamy:

«20 Maja, o godzinie 10 rano, N. Cesarz Jmć raczył odbyć na Powązkowskiém polu przegląd wojsk 2 Korpusu piechoty, z ich artylleryą; z 2 bataljonem Saperów i z 2 bataljonem Celnych Strzelców; 1 dywizyonu pułku Żandarmów, pułków: Dońskiego zborno-nieregularnego, i Zakaukazskiego Konno - muzułmańskiego, oraz Dońskich konnolekkich №№ 2, 8 i 9 baterуj i znalazł je w najbardziej odznaczającej się postawie, we wzorowym, pod wszystkiemi względami, porządku i urządzeniu, szczególniej jazdę.

«21 Maja, o godz. 9 zrana, J. C. Mość raczył odbyć na Ujazdowskim placu, przegląd 12 dywizyi pieszej, pułków: Azowskiego pieszego, Ukraińskiego i Odesskiego strzelców, i 12 polowej artylleryjskiej brygady, z ich bagażami. Wojska te znalezione zostały przez N. Pana w najbardziej odznaczającej się postawie i we wzorowym pod wszystkiemi względami porządku i urządzeniu. Po ukończeniu przeglądu, J. C. Mość raczył odbyć musztrę Zakaukazskiego konno-muzułmańskiego pułku i znalazł takowy w odznaczającym się porządku i urządzeniu.

Tegoż dnia, o wpół do 7 po południu N. Pan, z Xięciem Fryderykiem Pruskim, raczył zwiedzić obozy Bielański i Powązkowski.

«22 Maja, o 9 rano, J. C. Mość odbył na polu Mokotowskiem musztrę 2 lekkiej jazdy, Zborno - nieregularnej Brygady, 2 konno-artylleryjskiej brygady i Dońskich kozackich baterуj №№ 2, 8 i 9.»

———

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale Wojskowości, z dnia 18 Maja, Dyrektor Połockiego korpusu Kadetów, Jenerał - porucznik *Oreus*, mianowany został Członkiem Rady i Inspektorem wojskowych zakładów wychowania.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 17 (29) Maja b. r. za wysługę lat otrzymują rangę Assesora Kollegialnego, pełniący obowiązki Inspektora Warszawskiego Zarządu Lekarskiego Sztabs - lekarz i Akuszer *Pozniakowski* i Główny Lekarz Warszawskiego szpitalu Św. Ducha Doktor Medycyny *Ossakowski*, ze starszeństwem: pierwszy od 16 Lutego a drugi, od 5 Lipca 1849 roku; — Podniesiony do rangi Radzcy Honorowego, za wysługę lat, Urzędnik Kommisyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego, Sekretarz Kollegialny *Gogolewski*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów, z dnia 2 Kwietnia b. r. w liczbie innych, Członek Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Jagielski*, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 3 klassy, w nagrodę poświadczonej przez JOX. Namiestnika Królestwa gorliwości, przy wypełnieniu szczególnego polecenia okazanej.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 6 Maja, mianowani Kamer - junkrami Dworu Cesarskiego, zostający do szczególnych poruczeń przy Ryżskim Wojennym, Liflandskim, Estlandskim i Kurlandskim Wojennym Gubernatorze: Radzca Kollegialny Jan *Brewern* i Assesor Kollegialny baron *Mengden*.

— P. Minister Sprawiedliwości obwieścił Rządzącemu Senatowi, w dniu 9 Maja b. r. że N. Cesarz Jmć, zauważywszy znaczny niekomplet oficerów w pułkach jazdy, Najwyżej raczył rozkazać: zabronić, do czasu, wszelkiego przechodzenia do innych wojsk i przeznaczania oficerów jazdy

na posady, zostające za obrębem wprost frontowych potrzeb, jako: do zakładów wychowania, na Plac-majorów i Plac-adjutantów, na posady w Wydziałach Kommisoryatskim i Prowiantskim Ministerstwa Wojny, i tym podobne, dozwalając tylko mianowania na adjutantów Jenerałów, Dowodzących korpusami, dywizyami i brygadami, tudzież do Sztabów wojsk tychże.

— Rada Państwa, zdaniem, które zostało Najwyżej zatwierdzone w dniu 19 Kwietnia b. r. uznała tytuł Barona dymisyonowanemu Rotmistrzowi Piotrowi *Dalheim*, którego dziadowi, kapitanowi Grenadyerów pułku Alzatskiego, Janowi Chrzcicielowi *de Limoçin - Dalheim*, w roku 1760 zatwierdzony został przez Króla Francyi, Ludwika XV, tytuł Barona, nadany przodkom jego w roku 1540 przez Cesarza Rzymskiego Karola V, jakowego tytułu, ojciec proszącego, Jenerał-major Jan *Dalheim*, znajdując się w poddaństwie i służbie Rossyjskiej, stale używał.

— Rada Państwa w Departamencie Spraw Cywilnych i Duchownych, po rozpoznaniu najpoddańszego przedstawienia Departamentu Heroldyi Rządzącego Senatu, o szlachectwie rodu *Kunderewiczow*, zważywszy, że prapradziad, pradziad i dziad legitymujących się teraz Kunderewiczów posiadali dobra szlacheckie, włościanami osiedlone, uznała, iż przedstawione przez nich, wraz z metrykami dowody na to, odpowiadają przepisom Prawa o Stanach. W skutku tego Rada Państwa uchwaliła: Pawła-Leona (dwóch imion), Zacharjasza, z synem Szczęsnym, Felixa, Michała, Jana i Tadeusza *Kunderewiczow*, zgodnie z postanowieniem Senatu, po wykreśleniu ze stanu podatkowego tych z nich którzy doń wpisani zostali, zatwierdzić w pierwotnej przodków ich godności szlacheckiej, z wniesieniem do 1 części xiąg genealogicznych.

Ukazy Rządzącego Senatu.

24 Kwietnia. Z ogłoszeniem, potwierdzonego przez N. Cesarza, Zdania Rady Państwa, dozwalającego przewozić transito towary z Austryi przez miasteczko Nowosielice do Odessy i na powrót, stosownie do tego, jak jest dozwolony przewoz przez Radziwiłów, z zastrzeżeniem wszakże iżby towary były sprawdzane w Kiszyniewie i iżby transport od Nowosielic do Odessy lub na powrot nie trwał dłużej nad dwa miesiące, i szedł traktem na Bielcy, Orgiejew, Kiszyniew, Dubosary, Grygoriopol i Tiraspol.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem, rozkazu N. Cesarza, aby w gubernijach Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej i Kowieńskiej, żydzi tameczni obwinieni o fałszowanie Kredytowych Państwa papierów i puszczanie ich w obieg, sądzeni byli sądem wojennym.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem, potwierdzonego przez N. Cesarza, Zdania Rady Państwa, o wyznaczaniu w zarządzie zagranicznych kolonistów, deputatów do Komitetów rozkładu ziemskich powinności.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem, potwierdzonego przez N. Pana, Zdania Rady Państwa, dozwalającego, aby w Sądach, w których zasiadają wszyscy członkowie mianowani z wyboru, w razie gdyby nikt z kompletu nie umiał pisać po rossyjsku—sekretarze mogli zapisywać decyzye w regestrach nastolnych (t. j. takich, iż z nich można widzieć, nie tylko chronologicznie, cały przewod sprawy), ulegając odpowiedzialności za każde zboczenie od zdania członków.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem, potwierdzonego przez N. Pana, Zdania Rady Państwa, o pasportach dla żydów kupców i ich czeladników, jadących w głąb Rossyi, z powodu potrzeby handlowej.

—

Od Ministerstwa Dóbr Państwa i Skarbu, wydane zostały następne wyłączne przywileje:

1.) *28 Kwietnia b. r., na lat sześć*, Cudzoziemcowi *Dussaux*, synowi, na wprowadzenie do Rossyi sposobu wyrabiania nawozów płynnych, czyli płynów użyźniających, dla moczenia w nich nasion tak zbóż, jako i rozmaitych ogrodowin i roślin użytkowych, tudzież winorośli, krzewów i drzew owocowych. Według objaśnienia otrzymującego przywilej, dla zebrania obfitego plonu z nasion tym sposobem wymoczonych, nie trzeba więcej nad połowę tej ilości nawozu zwyczajnego, jaka się na grunta używa; nadto wymoczone nasiona mogą być z dobrym skutkiem siane i na gruntach całkiem niegnojonych.

2.) *1 Maja 1852, na lat dziesięć*, Pruskiemu poddanemu Augustowi *Lee*, na warstat do tkania wszelkich gładkich i czynowatych materyj.

3.) *Tegoż dnia, na lat sześć*, cudzoziemcowi Alfredowi *Barlow*, w Londynie, na udoskonalenia, wprowadzone w warstacie tkackim, zwanym *Żakardowym.*

4.) *Tegoż dnia, na lat sześć*, dymisyonowanemu Podporucznikowi Janowi *Nielidow*, Adjunktowi *Żyrichin* i Carsko-Sielkiemu 2 gildyi kupcowi *Łatkin*, na wydobywanie produktów z suchej destyllacyi torfu.

5.) *Tegoż dnia, na lat dziesięć*, Pruskiemu poddanemu *Lee*, na wynaleziony przezeń warstat tkacki materyj jedwabiu, mogący być wprawionym w działanie za pomocą dowolnej siły, jako pary, wody lub źwierząt.

6.) *Tegoż dnia, na lat sześć*, Karolowi Ludwikowi *Metz*, z Heidelsberga, na sposób przygotowywania bawełny, przędzy i tkani do bielenia i farbowania, przez wyparcie zawartego w nich powietrza zimną wodą, przy pomocy natężonego ciśnienia, oraz na przyrząd w tym celu przez niego wykonany.

— Cesarska Akademija Kunsztów, na zasadzie § 14 Dodatku do jej Ustawy, będzie miała w roku bieżącym, we Wrześniu, publiczną wystawę utworów Sztuki.

«Wystawa dla Publiczności zostanie otwartą nazajutrz po publicznem Akademickiem posiedzeniu.

Gdy rozmieszczenie w salach Akademii utworów Sztuki niemałego wymaga czasu, przeto przyjmowanie przedmiotów na Wystawę rozpocznie się od 15 Sierpnia i trwać będzie

po 15 Września, i następnie raz uszykowane przedmioty pozostaną niezmiennie na swoich miejscach.

«Dla tego to Artyści obowiązani są przedstawiać swoje roboty koniecznie w ciągu pomienionego cztero-tygodniowego zakresu, ci zaś, co się do tego nie zastosują, własnej przypiszą winie, jeśli ich utwory, podane do Akademii, będą wystawione w niekorzystném świetle.

«Płody Sztuki, przeznaczone na Wystawę, powinny być przesyłane Konserwatorowi Muzeum Akademii, Akademikowi *Uchtomskoj* i po ukończeniu Wystawy, od niegoż, przez artystów, których są własnością, na powrot odbierane być mają.

«Każdy Artysta, przynoszący utwor swój na Wystawę, powinien jednoczasowie przesłać P. Uchtomskiemu: 1) krótkie objaśnienie przedmiotu; 2) imię swoje i nazwisko, wyraźnie napisane, 3) jeżeli utwor nie jest oryginalnym, wskazanie z jakiego i czyjego mianowicie oryginału jest skopijowany.

«Po publicznem posiedzeniu Akademii i otwarciu Wystawy żadne już przedmioty przyjęte na nią nie będą.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

17 (29) Maja. Onegdaj o godzinie 11¾ wieczorem, Najjaśniejszy Cesarz raczył wrócić koleją żelazną z zagranicy do Warszawy. Z J. C. Mością przybył J. K. W. Xiążę Fryderyk-Karol Pruski.

— J. C. Wysokość Xiążę Piotr Oldenburgski, onegdaj o godzinie 6 z południa, powrócił z Nowej Alexandryi.

— W orszaku J. K. W. Xięcia Fryderyka-Karola Pruskiego przybyli: Fligel-adjutant J. K. W. Meinsfel, Adjutant, Porucznik von Dipenbrock; Inspektor strzelców, Pułkownik Arnim, i Podporucznik von Kozel z Pułku Lejb-gwardyi Dragonów.

— W zeszły Wtorek o godzinie 4 po południu J. C. W. Xiążę Piotr Oldenburgski, przybył do Szpitala Dzieciątka Jezus i zwiedzał sale chorych, podrzutków, oraz inne oddziały tego obszernego dobroczynnego zakładu. Lekarz miejscowy, P. Mühlhausen, miał zaszczyt oprowadzać J. C. Wysokość i objaśniać szczegóły, o które dostojny Gość, z wielką troskliwością, wypytywał się. Odjeżdżając, J. C. Wysokość przypomniawszy okoliczność, że już trzykrotnie różnemi czasy zwiedzał Szpital Dzieciątka Jezus, objawił pochlebne dla administracyi miejscowej zdanie, iż za każdym razem znalazł w nim odznaczający się postęp.

— Wczoraj o godzinie 4 z południa, w czasie danego w Cesarskim Pałacu w Łazienkach Królewskich obiadu, oprócz Najdostojniejszych Xiążąt, znajdowały się także znakomite zawezwane do Cesarskiego stołu Osoby. Po godzinie 7 wieczorem, N. Pan, w towarzystwie J. K. W. Xięcia Fryderyka-Karola Pruskiego, raczył zwiedzić Cytadelę Alexandrowską, a o godzinie 8 wieczorem przybyć do Teatru Wielkiego. Po raz to pierwszy Teatr ten zaszczycony został obecnością N. Monarchy. J. C. Mość zajął miejsce w loży Cesarskiej, w której znajdowali się także J. K. W. Xiążę Fryderyk-Karol Pruski i JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa. Za wejściem N. Pana do loży, cała i licznie zebrana Publiczność, powstała dla powitania N. Cesarza. Przedstawienie na scenie składało się z Obrazów urządzonych przez P. Kellera, z części Opery Cyrulik Sewilski, oraz Tańców Perskich i innych.

20 Maja (1 Czerwca.) W dniu 30 Maja, o godzinie 11½ rano, N. Pan, w towarzystwie JO. Xięcia Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, raczył zwiedzić szpital wojskowy w Ujazdowie.

O godzinie 7½ wieczorem, N. Monarcha, z J. K. W. Xięciem Fryderykiem-Karolem Pruskim, udać się raczył do obozu 2 korpusu i 12 dywizyi piechoty wojsk, rozłożonych pomiędzy Bielanami, Marymontem i Młocinami, skąd o godzinie 9 wrócił do Łazienek.

— J. K. W. Xiążę Frederyk-Karol Pruski, wraz z orszakiem, znajdował się o godzinie 11 z rana na nabożeństwie w kościele Ewangielicko-Augsburgskim.

— J. C. W. Xiążę Piotr Oldenburgski, wraz z Małżonką swoją Jej C. W. Xiężną Teresą, dnia 29 Maja o godzinie 9 rano, wyjechał koleją żelazną za granicę.

— Hr. Mensdorff-Pouilly, Cesarsko-Królewski Szambelan, Jenerał-major wojsk Austryackich, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości przy Dworze N. Pana, przybył z Wiednia do Warszawy.

(G. W. Kur. W.)

—

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, Z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1852 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: pełniący obowiązki Assesora Wydziału Celnego przy Kancellaryi Przybocznej Namiestnika Królestwa, Radzca Honorowy Kitycyn, Nauczycielem Zwodu Praw Cesarstwa przy Gimnazyum Gubernijalném Warszawskiem; pełniący obowiązki Assesora Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej Karol Thieme, Nauczycielem Prawa miejscowego przy Gimnazyum Gubernijalném Warszawskiem; pełniący obowiązki Radzcy Prawnego w Rządzie Gubernijalnym Lubelskim, Sekretarz Kollegialny Jaszowski, Nauczycielem Zwodu Praw Cesarstwa przy Gimnazyum Gubernijalném w Lublinie; pełniący obowiązki Pisarza Sądu Pokoju w Lublinie, Sekretarz Gubernijalny Smoleniec, Nauczycielem Prawa miejscowego przy temże Gymnazyum; pełniący obowiązki Assesorów Sądu Policyi Poprawczej w Płocku, Sekretarze Kollegialni: Bilewski, Nauczycielem Zwodu Praw Cesarstwa przy Gymnazyum Gubernijalnym w Płocku i Strzeszewski, Nauczycielem Prawa miejscowego przy temże Gymnazyum; Adjunkt Prawny przy Rządzie Gubernijalnym Radomskim Ludwik Jałowiecki, Nauczycielem Zwodu Praw Cesarstwa przy Gymnazyum Gubernijalném w Radomiu; Pomocnik Adjunkta Prawnego w

Rządzie Gubernijalnym Radomskim, Sekretarz Gubernijalny Niemirycz, Nauczycielem Prawa miejscowego przy temże Gymnazyum; pełniący obowiązki Podpisarzy Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego, Sekretarze Kollegialni: Zdziarski, Nauczycielem Zwodu Praw Cesarstwa przy Gymnazyum w Piotrkowie i Jasiński, Nauczycielem Prawa miejscowego przy temże Gymnazyum; pełniący obowiązki Podpisarzy Sądu Pokoju Okręgu Dąbrowskiego: Sekretarz Kollegialny Wierzchlejski, Nauczycielem Zwodu Praw Cesarstwa przy Gymnazyum Gubernijalném w Suwałkach, i Sekretarz Gubernijalny Wieczorkowski, Nauczycielem Prawa miejscowego przy témże Gymnazyum,—wszyscy z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Nadzorca mostu na rzece Wiśle pod Warszawą, Rejestrator Kollegialny Stanisław Swięciński, mylnie w Rozkazie do Zarządu Cywilnego Królestwa z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. № 15 nazwany Kwiecińskim, mianowany został pełniącym obowiązki Konduktora 2 klassy przy drogach bitych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *26 Maja.* Korrespondencye z Wiednia zapewniają, że pomimo to, iż Poseł Austryacki, P. Hülsemann opuścił New-York, stosunki naszego Rządu ze Stanami Zjednoczonemi nie są zerwane.

— Po wszystkich portach Austryackich daje się postrzegać wielka czynność; Rząd nasz przedsiębierze wielkie roboty, dla postawienia floty Austryackiej na znakomitej stopie w marynarce wojennej Europejskiej.

— Wczora P. Berryer, niegdyś w Izbie francuzkiej głowa Legitymistów, przejechał przez Gloggnitz udając się do Frohsdorff, do hrabi de Chambord.

— Cesarz Jmć Franciszek-Józef uda się 29 b. m. do Pragi, gdzie miasto gotuje Mu świetne przyjęcie.

KARLSRUHE, *26 Maja.* Regent przedłużył do nieoznaczonego czasu stan oblężenia w Wielkiém Xięztwie.

HANOWER, *27 Maja.* Dzień urodzin Króla był obchodrony paradą wojskową, na której się znajdowali: Królestwo JJ. Oboje, JJ. CC. Wysokości Wielki Xiążę Konstantyn Mikołajowicz i W. Xiężna Alexandra Józefówna, oraz inni Wysocy Goście Królowej Jmci. O godzinie 2 Król przyjął nader łaskawie deputacyą Sejmu z adressem powinszowania; o godzinie 5 był wielki obiad u Dworu.

Dziś Sejm odroczył się do 14 Czerwca.

MUNICH, *28 Maja.* Dziś, po południu, miało miejsce uroczyste zamknięcie Sejmu przez Xięcia Luitpolda, który w mowie swojej, w imieniu Króla, udzielił sankcyą wszystkim prawom przez Parlament uchwalonym i wyraził ubolewanie z nieprzyjęcia niektórych projektów Rządowych, mających na celu ugruntowanie na stałych zasadach porządku społeczeńskiego i monarchicznej podstawy Konstytucyi.

ANGLIJA.

LONDYN, *29 Maja.* PARLAMENT CESARSKI. Izba Lordów. Na posiedzeniu 27 Maja, lord FITZWILLIAM zadawał Ministrom pytania w przedmiocie sprawy P. Mather, który był zelżony i raniony na ulicach Florencyi przez dwóch oficerów austryackich.

Minister Spraw Zagranicznych, lord MALMESBURY: «Cyfra przysądzona jako wynagrodzenie za krzywdę Panu Mather, mniejsza jest od tej, jakiej Rząd Królowej Jmci Sprawującemu interessa w Toskanii, Panu Scarlett, żądać polecił, wszakże jest ona taka, jakąby trybunał angielski przysądził na rzecz poszkodowanego. Jakkolwiek Rząd nie sądzi, iżby krzywda Pana Mather mogła być zadośćuczyniona pieniędzmi, uznaje jednak, że P. Scarlett nader rozsądnie sobie postąpił, przyjmując zasądzone 240 funt. sterl. 16 denarów, tym więcej, że Wielki Xiążę Toskański dodał do tego wynagrodzenia rozkaz wypuszczenia na wolność dwóch anglików, którzy od niejakiego czasu trzymani byli w więzieniu.

— Królowa z całą Królewską Rodziną wróciła wczora z Osborne-house do Londynu, gdzie zabawiwszy do 7 Czerwca, N. Pani odjedzie do zamku Windsor na cały czas wyścigów w Ascott, poczém wróci do pałacu Buckingham. 22 Czerwca Królowa Jmć wyjedzie do Szkocyi.

— Podług *Examiner* pokłady złota znalezione zostały wśród Anglii, w hrabstwie Devon, i w Irlandyi, w hrabstwie Wicklow.

— Gazeta *Morning-Post* zapewnia, że między Anglją i Francyą zawarty został traktat o wzajemném wydawaniu sobie przestępców i niewątpi, że podobne ugody będą zawarte z Prussami, Hollandyą i Sardynija.

— Dodatek nadzwyczajny do gazety *Bombay-Times*, z dnia 3 Maja, to jest w dzień odejścia do Europy poczty wydany, zawiera niektóre szczegóły o wzięciu Martaban i Rangoon. To ostatnie miasto bronione było przez 25,000 birmanów, a attakowane przez 1,400 anglików, wspieranych statkami parowemi wojennemi. Anglicy szli do szturmu przez dwa po sobie następujące poranki, bo we dnie, dla niezmiernego w tej porze roku upału, wszelkie wojenne działania musiały być zawieszane. Przy zdobyciu obu miast anglikom zabito 17 ludzi. z których dwóch oficerów, raniono 132, z których 14 oficerów. Ale prócz ognia nieprzyjacielskiego anglicy tracą niemało ludzi od cholery, która się zjawiła na ich okrętach i od tak zwanych *uderzeń Słońca*, które zabrały liczne ofiary pomiędzy żołnierzami i oficerami. Mimo to, korpus angielski, po wzięciu i osadzeniu miast, zamierzał udać się do Prome, o 40 mil na północ Rangoon'a, w górę rzeki.

FRANCYA.

PARYŻ, *29 Maja.* Gazety tutejsze ogłosiły text projektu do prawa, wniesionego na Izbę Prawodawczą 26 Maja, mającego na celu zabronienie w drodze administracyjnej niektórym osobom pobytu w Departamencie Sekwany i w Lyonie.

— Hrabia de la Ferronays przesłał do legitymistów list datowany z Frohsdorff, 19 Maja, pisany w imieniu i z rozkazu hrabi de Chambord i potwierdzający we wszystkiém okolnik wydany przez tego ostatniego, a zawierający wyraźny zakaz przyjmowania przez legitymistów jakiegobądź urzędu publicznego.

Paryż, 31 Maja. Rząd zamierza zbudować w Paryżu pałac dla Arcybiskupa, wbliskości Ratusza i kościoła St. Gerwazego i Protazego, na miejscu domów, które są położone między temi dwoma gmachami.

— Jedną z najgodniejszych uwagi okoliczności pobytu w Paryżu deputowanych rozmaitych pokoleń arabskich, jest odwiedzenie przez tych wodzów klasztoru des Oiseaux, na ulicy Sévres, utrzymywanego przez zakonnice z Kongregacyi Najświętszej Panny. Wizyta ta odbyła się w dniu 15 Maja, wodzowie byli przedstawieni przez Kapitana Delettre i doktora Quesnay, i przyjmowani przez Przeoryszę i siostrę Maryą od św. Krzyża, z całą uprzejmością francuzką i dobrodusznością chrześciańską. Arabowie zwiedzili wszystkie części zakładu, ogród, bibliotekę, kaplicę; z tej okoliczności udzielona była *rekreacya* trzystu młodym pannom, pobierającym wychowanie w klasztorze, i które igrały w ogrodzie. Wodzowie arabscy znajdowali się z największą grzecznością, powagą i uszanowaniem, którem przejmował ich widok tej instytucyi religijnej. Przed odejściem prosili o pozwolenie złożenia, według ich krajowego zwyczaju, ofiary i zostawili 350 franków na ubogich.

— P. Eugeniusz Burnouf, zaledwo obrany (jakeśmy donieśli), Członkiem Instytutu, umarł 28 Maja po długiej chorobie. Był on Professorem języka i literatury Sanskryckiej w Kollegium Francuzkiém i Inspektorem wychowania wyższego.

WŁOCHY.

TURYN, *26 Maja.* Na dzisiejszém posiedzeniu Izba Deputowanych obrała swoim Vice-Prezesem jenerała Dabormida, na miejsce P. Buoncompagni, mianowanego Ministrem Sprawiedliwości.

SZWAJCARYA.

Zgromadzenie ludu kantonu Fribourg w Posieux, 24 Maja, odbyło się najpomyślniej, pomimo największych przeszkód, stawionych przez Rząd Kantonu. Zebrało się około 15,000 ludzi, żaden z nich nie miał nie tylko broni, ale nawet kija. Chodziło w tém zgromadzeniu o to, iżby pokazać przed całą Szwajcaryą, że w Kantonie Fribourg znaczna mniejszość, opanowawszy dyktaturę administracyjną, uciska wielką większość spokojną i zdrowomyślącą. Uchwalono podać w tymże duchu prośbę do Zgromadzenia Federalnego, domagając się razem rewizyi Konstytucyi i zrównania kantonu Fribourg w prawach ogólnych z innemi kantonami. Prezydował na zgromadzeniu adwokat Vuilleret.

HISZPANIJA.

W kantonie Cullera, w Walencyi odkryto bardzo bogatą kopalnią żywego srebra. Rząd zajął w posiadłość tę minę, która, zdaniem znawców, będzie wielką pomocą Skarbowi w jego trudnościach, jako źródło bardzo znacznego dochodu.

— Królowa Jmć ustanowiła nowy order, wyłącznie dla dam; order ten nazywa się *krzyż-medal Królowej Izabelli*, jest ze złota emaljowanego, z brylantami. Damy ozdobione tym orderem, mają obowiązek nosić go u Dworu. W dni galowe, order nosi się na szyi, na wstędze czerwonej, w dni zwyczajne na takiejże wstążce, przypięty do lewego ramienia.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Przez statek parowy Stettiński.)

BERLIN, *5 Czerwca.* N. Cesarzowa Jmć Rossyjska, w towarzystwie Króla Jmci Pruskiego i J. C. Wysokości Xięcia Następcy, opuściła Sans-Souci 30 Maja, około południa, po nabożeństwie. NN. Podróżni obiadowali w Halli, poczém puścili się w dalszą drogę do Naumbourg. Ztamtąd Cesarzowa Jmć i Xiążę Pruski odjechali niezwłocznie do Weimar, a Król Jmć wrócił do Wittenberg, gdzie nocował.

FRANKFURT, *2 Czerwca.* N. Cesarzowa Jmć Rossyjska, podróżująca incognito, przepędziwszy ostatnią noc w Giessen, przybyła ze swym orszakiem do Frankfurtu pociągiem nadzwyczajnym, na stacyą drogi żelaznej Mein i Weser, dziś z rana, o kwadrans na 12. Xiążę Gorczakow, Minister Rossyjski przy Najjaśniejszej Konfederacyi Niemieckiej, oczekiwał na tej stacyi na rozkazy N. Pani. Cesarzowa nie wysiadała z wagonu i po wyrzeczeniu kilku słów uprzejmych do jenerałów Schmerling i Helwarth, tudzież do kilku osób znakomitych, które się znalazły na stacyi, pociąg Cesarski pojechał dalej drogą żelazną Taunus do Wiesbaden, zkąd N. Pani ma się udać w powozie do Schlangenbad.

Frankfurt 3 Czerwca. Spodziewani tu dziś są JJ. CC. Wysokości WW. XX. Mikołaj i Michał Mikołajowicze, którzy ze Stuttgardt mają się udać wprost, pociągiem nadzwyczajnym, do Wiesbaden.

SCHLANGENBAD, *2 Czerwca, o kwadrans na 3 po południu.* N. Cesarzowa Jmć Rossyjska, w towarzystwie Jego Wysokości Xięcia, przybyła tu w tej chwili. O wpół do 1 J. C. Mość była stanęła w Wiesbaden, a ztamtąd, w 55 minut, przez Bibrich, Schierstein i Neudorf zawitała do nas, w swym Cesarskim powozie, zaprzężonym sześcią koni. Artyllerya była uszykowana na gorze Schierstein; N. Pani była powitana w Wiesbaden na stacyi przez straż honorową, muzykę pułkową, wyższe władze cywilne i wojskowe, przewodniczone przez Jego Wysokość Xiążęcia.

WIEDEŃ, *2 Czerwca.* Dowiadujemy się, że Ban Jellaczyc otrzyma umocowania administracyjne bardzo rozciągłe i że będzie mu nawet powierzony wydział finansowy w Kroacyi i Esklawonii.

Praga, 1 Czerwca. N. Cesarz Jmć Franciszek-Józef przybył tu 29 Maja o 5 godzinie rano, odjechał wczora wieczo-

rem. Cesarz Ferdynand z całym swym Dworem odprowadzał N. Synowca swego aż do krużganku pałacowego. Publiczność tłumnie zebrana na dziedzińcu, witała z zapałem młodego Monarchę.

PARYŻ, *2 Czerwca.* Projekt prawa o ostateczném urządzeniu i zamknięciu rachunków za rok 1848 został przyjęty wczora, na Izbie Prawodawczej, 180 głosami przeciw 1. Nikt o tém przedmiocie nie zabierał głosu. Tak to można wierzyć pogłoskom, rozsiewanym przez gazety, które twierdziły, że rachunki te dadzą powod do wielkich sporów Parlamentowych. (*)

— Ex-Dyktator Rosas nabył w okolicach Paryża piękną własność, w której ma osiąść na stały pobyt.

LONDYN, *2 Czerwca.* W przeszłą Sobotę odbędzie się wielki meeting stronnictwa protestantskiego w Freemason's taveru. Celem jego jest postanowić, iżby na przyszłych wyborach brać od kandydatów na Parlament formalne zobowiązania, że będą głosowali za odebraniem funduszow Kollegium katolickiemu w Maynooth.

— W przeszłą Niedzielę przybył do Portsmouth statek parowy *Gladiator*, z Przylądka Dobrej Nadziei, zkąd przywiozł do Anglii byłego Wielkorządzcę sira Harry Smith. Srodki, które przed wyjazdem był przedsięwziął, wzięły najlepszy skutek i wojnę można uważać za skończoną.

Major-jenerał Cathcart, nowo-mianowany Wielkorządzca, przybył do Graham's Town i objął dowodztwo nad Armiją.

Przybycie P. Smith do Portsmouth było prawdziwym tryumfem. *(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

—

Prosty i pewny środek przeciw ogrodowym owadom. Podajemy tu ciekawe spostrzeżenie, wyjęte z niemieckiej gazety «Preussischer Staatsanzeiger 1852» o najprostszym i, jak zapewniają, nieomylnym sposobie wygubiania wszelkich szkodliwych roślinom i drzewom owadów.

Liścieńcem, (Tortrix Linn.) nazywa się, jak wiadomo cały rodzaj Łuskoskrzydłych (Lepidoptera), z oddziału nocnych motyli (Ćma). Żyje on nietylko kosztem liści, lecz i kosztem owoców roślin, na których się rozradza. Nie mówiąc o osobnych gatunkach Liścieńca, psujących dęby, jodły, sosny, jabłonie, śliwy, krzaki rożane, i t. d. zwrócimy się do Tortrix'ów, napastujących kwaskowate i nawet kwaśne jagody, i zapewne dla tego nazywanych w Niemczech *Sauerwurm*, to jest: kwaśny czerw; inne jego nazwanie *Heuwurm*, letni czerw, widocznie wskazuje czas zjawiania się jego. W rzeczy samej ta maleńka ćma, z wielkości i postaci podobna do zwyczajnego mola, każdego lata płodzi się dwa razy, wylęgając się z jajeczek, przechodzi stan gąsienicy, poźniej poczwarki, i nakoniec w Ćmę się rozwija. Ona napada prawie jednakowo na wszelkiego rodzaju jagodowe krzewy, tak na dziko rosnące, swojskie, jak i na rozkrzewiane sztucznie. W liczbie ostatnich szczególniej szkodzi winnej latorośli; początkowie niszczy młode odrostki, potém gnieździ się, w samej rdzeni łodyżek, przez co całe grona giną, nakoniec, i co się częściej zdarza, objada młodziuchne jagódki. Potrzeba przy tém zauważyć, że właśnie najlepsze gatunki winorośli ulegają zniszczeniom tego owadu. W skutek długich i pilnych poszukiwań dokonanych w Niemczech, wiadomo dziś, że para takich motyli, wylatująca na wiosnę ze swych poczwarek, wydaje we dwa letnie przypłody, od 450 do 480 liszek. Łatwo pojąć, że przy takiej płodności Liścieńca winogradowego (Tortrix roserana), wytępić go bezpośredniém niszczeniem poczwarek zupełnie niepodobna. Wymagałoby to zanadto wielkiego wydatku i pracy i jeśliby nawet, czego przypuścić niemożna, powiodło się takim sposobem oczyścić winnicę, tortrix przeleciałby na nią z innych krzewów jagodowych. Wszystkie próby tego rodzaju okazały się dotychczas kosztownemi, trudnemi i, co najgorsza nieskutecznemi. Zdawało się już, że rozum i cała potęga Człowieka, musi ustąpić przed nikczemnym robaczkiem, lecz natura, właściwie poznawana i zastosowywana, zawsze nam podaje pewne środki na częściowe zła, nierozdzielne z biegiem ogólnego jej życia. Również i w niniejszym przypadku, zgotowała ona najdzielniejszy i najłatwiej dający się zastosować środek nie tylko dla odstręczenia, ale i dla zupełnego wygubienia wszelkiego rodzaju owadów, w tej liczbie i tych, które, karmiąc się pożytecznemi roślinami, zrządzają znaczne człowiekowi szkody. Tym środkiem jest wszystkim znajoma, zwyczajna *Konopia*, (Cannabis sativa.) Mocny, przejmujący zapach łodyg i liści tej rośliny, odpędza owady, żyjące w bliskości i na powierzchni ziemi, a jeśli owady nie mogą rychło się oddalić, ten zapach wprędce je odurza a nawet zabija. Dość jest, na przykład, wnieść kilka łodyg świeżej konopi do spichrza, gdzie się zalęgły biały i czarny czerw zbożowy (Tinea granella i Calandra granaria), żeby w krótkim czasie wygubić je z ich liszkami i poczwarkami, i jeżeli po niejakim czasie, kiedy konopie utracą właściwy sobie durzący zapach, trzeba odnowić łodygi konopne, to jedynie dla tego, że one nie tak silnie działają na jajeczka i poczwarki owadów, albowiem pierwsze zupełnie nieoddychają, drugie oddychają tylko bardzo słabo. Pierwsze zaś i drugie powiększej części głęboko są złożone w zbożu i dla tego dobrze jest przewracać zboże po kilka razy, żeby owady wychodziły z głębi na zewnątrz. Tym samym sposobem można oczyszczać od pluskiew i innych owadów mieszkania, łóżka i t. d. potrzeba tylko, iżby w przeciągu kilku dni, odurzający zapach konopi dostatecznie je przejął, dla tego należy zamknąć pokój

(*) Rzeczywiście gazety wystawiały ten projekt prawa, jako kość niezgody między partyami i obiecywały rzęsiste mowy, z niemałą dozą skandalu, gdzie miały być wyświecone okropne intrygi, nadużycia, i t. p. rozmaitych dygnitarzy z roku 1848; w tym razie, jak i zawsze, nie powtarzaliśmy w Tygodniku tych wieści, czekając samego faktu, i dobrześmy zrobili.

który się chce oczyścić; z resztą pobyt w takim pokoju może być i dla ludzi szkodliwym. Osoby nerwowe doznają wpływu odurzającego pierwiastku konopi nietylko w pokoju, lecz i na wolném powietrzu, jeśli długo pozostaną w atmosferze zielonych konopi. Jak dalece wyziewy konopi przechodzą w tym względzie najmocniejsze tytunie, z tego się pokazuje, że rozmaite dzikie plemiona, lubiąc stan pijaństwa, a niemając mocnych trunków, osiągają cel pożądany paląc konopie zamiast tytuniu. (*) Dla tego to już oddawna wszyscy znakomici Entomologowie zalecają konopie jako pewny środek na wszelkiego rodzaju owady, żyjące ponad ziemią (lecz nie w ziemi). Chodzi więc oto, jak najskuteczniej, w rozmaitych okolicznościach, użyć tego środka, szczególniej dla ochronienia od owadów roślin pożytecznych, na otwartém powietrzu. Dotąd w Niemczech używano konopi tylko przeciw Gąsienicy kapuścianej i to daleko nie w takich wymiarach, jakby zasługiwał ten zbawienny środek. Niekiedy rok po roku stan powietrza nie sprzyja rozmnażaniu się czerwia kapuścianego, wtedy się uspakajają gospodarze i uważają za zbytek ostrożności siać między kapustą ochronne konopie: ale oto nastaje taki rok, jakim był, naprzykład 1837, i pożywna ogrodowina ginie całkiem w strefie, rozciągającej się na wiorst tysiąc. Wyjątek stanowią tylko ogrody tych gospodarzy, którzy nie zaniedbali zasiać ochronne konopie. Jedna grzęda tej rośliny, obok pola pod kapustą lub rzepą, wystarcza dla odpędzenia w okrąg na sto kroków Ciem, któreby inaczej zaniosły tam swe jaja. Jeżeliby kto chciał siać konopie nie na osobnej grzędzie, ale wśród samych grząd warzywnych, wtedy stosownie do ich szerokości można zasiewać szostą, lub dziesiątą, nie więcej, grzędę konopiami: w takim razie konopie będą wysmukłe, nie gałęziste, a przeto dobre na włókno. Jeśli zaś nie chodzi o włókno, to można, co 5 lub 6 kroków, sadzić pojedynczo po ziarnku; natenczas konopie rozrosną się najlepiej i będą najpewniejszą ochroną od owadów: bo jakibykolwiek był kierunek wiatrów, przy takim sposobie sadzenia, całe pole lub ogród będą owiane konopnym zapachem. Skuteczność konopi przeciw owadom psującym owoce drzewne, sprawdzona została w sposób równie stanowczy jak niespodziany, w ogrodzie Berlińskim, który niegdyś należał do zeszłego Xięcia Augusta. Przed kilku laty, w tym ogrodzie zjawiło się mnóstwo gąsienic; lecz niemałe było zadziwienie ogrodnika, gdy wszystkie drzewa, dokoła pałacu rosnące, pozostały od gąsienic wolnemi. Po pilném poszukiwaniu zagadka tém się objaśniła, że papugi Xięcia, rozrzucając swój pokarm, zasiały niechcący kilka krzaków konopi, a plewiarze dali im rość spokojnie, mniemając, że to jakieś zamorskie rośliny. Od drzew owocowych można doświadczenie z konopiami zastosować do winnej latorośli i nie masz wątpliwości, że ten naturalny, prosty i dla wszystkich dostępny środek, przyniesie nierównie więcej pożytku, aniżeli tyle czasu i pracy kosztujące obieranie gąsienic rękami. *(Dz. M. Spraw Wewn.)*

(*) Co do tego musimy zrobić uwagę, że co tu autor artykułu mówi, stosuje się zapewna do gatunków konopi, rosnących w gorących krajach, w których własności naszej zwyczajnej konopi, podniesione są do wielorakiej potęgi. Tak sławne *haczicz*, to odurzające powidło, (electuarium), które nawet w romansie Montechristo figuruje, otrzymuje się z części płciowych konopi, ale nie naszej, tylko indyjskiej, (Cannabis indica); tak i opium, lubo pochodzi z tego samego gatunku Maku, który my uprawiamy, ale otrzymuje się tylko w najgorętszym pasie między-zwrotnikowym. Ta uwaga wszakże w niczém nie uwłacza skuteczności naszej konopi, przeciw naszym owadom. *(Wyd. Tyg.)*

* * *

Do historyi pism peryodycznych. Następujący przywilej tyle zawiera w sobie historycznych podań, iż nie wahamy się dać mu miejsce w naszem pismie, chociaż może już i był gdziekolwiek drukiem ogłoszony. Autentyczność jego jest niezawodna, gdyż odpis z którego drukujemy, zgadza się z odpisem dochowanym, tu, w Xięgach Metryki Litewskiej.— «August trzeci etc. Oznajmujemy tym listem-przywilejem naszym, wszystkim w obec i każdemu z osobna komuby o tem wiedzieć należało: Iż ponieważ zaniesiona nam jest prośba przez Panów rad Naszych, abyśmy, pro magis promovenda Litteratura i Egzercycyi młodzi, pozwolili Collegio Nobilium Vilnensi, sub cura patrum Soc. Jesu zostającemu, nową otworzyć Drukarnię i w niej drukować polskim językiem lub innym Historyczne, Filozoficzne, Matematyczne, Polityczne wiadomości et Folia Volantia, tudzież tłumaczyć i summować Merkuryusze i francuzkie takie (także?) xięgi: Memoires de l'Academie de Sciences, Memoires de Trevoux, Journal de Sçavants i inne z Gazet cudzoziemskich i francuzkich polityczne wiadomości i nowiny, któreby naukom pomagały i przeto, tém samém że już w roku tysiącznym siedemsetnym pięćdziesiątym śiódmym Patribus Soc. Jesu provinciae Lituanae publiczne nowiny promulgować pozwoliliśmy, nietylko pomienione Collegium Nobilium Vilnense przy tejże władzy i wolności et quod ad omnia puncta et clausulas pierwszego przywileju utrzymujemy, ale też wszystkie historyczne, polityczne z Merkuryuszów francuzkich i xiąg wyżej namienionych wiadomości i nowiny drukować pozwalamy. I na te drukowanie, osobliwszy druk, prassę i drukarnie trzymać, i wiele chcieć będzie exemplarzów wybijać, co miesiąc lub co tydzień pod jakąkolwiek formą będzie się podobało, zezwalamy et in perpetuum approbujemy. I na ten koniec, ten nasz list daliśmy i ręką Naszą podpisaliśmy i pieczęcią Litewską zapieczętować kazaliśmy. Dan w Warszawie roku pańskiego 1760 dnia 22 miesiąca Lutego panowania Naszego 27 roku.»

* * *

Wiadomo że w Tuluzie odbywa się corocznie uroczystość zwana *igrzyskami kwiatowemi* (Jeux floraux), jest to rodzaj konkursu literackiego, na którym autor lub autorka uwieńczonych literackich lub poetycznych utworów, otrzymują w nagrodę kwiatek misternej roboty ze złota, srebra, z kamieniami, jako różę, niezabudkę, bratek, nogietek i t. p. Wszystko to się odbywa na cześć założycielki, *Klemencyi Izaury*, (Clé-

mence Isaure). Na ostatniem posiedzeniu Tuluzskiej Akademii Nauk, napisów i literatury P. Noulet czytał rozprawę, która powszechne sprawiła wrażenie. P. Noulet dowiódł, że Klemancya Izaura, uważana jako wskrzesicielka igrzysk kwiatowych, jest istota urojona, i że to imię, szeregiem rozmaitych niewyrozumień i błędów, podstawione zostało za imię Najświętszej Panny, którą nasi trubadurowie tak poetycznie czcili jako swoją szczególną Orędowniczkę.

* * *

W dniu 19 Maja rozpoczęła się była w Paryżu sprzedaż przez licytacyą sławnej galeryi obrazów zmarłego Marszałka Soult, Xięcia Dalmacyi. Zgromadzenie kupujących i widzów było bardzo tłumne.

Najcelniejsze malowidła były następujące:

Niepokalane poczęcie N. Panny Maryi, Murillo. Cena licytacyjna była 150,000 franków. Obraz ten, po zawziętym targu, który trwał całą godzinę, został nabyty przez Muzeum Luwru za 615,300 franków, licząc w to koszta prawne.

Ten wypadek przyjęty był oklaskami Publiczności, uradowanej, że ten skarb artystyczny pozostanie w kraju.

Następnie poszły obrazy: *S. Piotr w okowach* Murillo, oceniony 80,000, zapłacony 151,000 franków; *Chrystus i S. Jan dziećmi*, tegoż, oceniony 20,000, zapłacony 63,000 franków; *Chrystus niosący krzyż*, Sebastyana de Piombe, ocen. 20,000, zapłacony 41,000 fr.

Dziś wiadomo, że od Rządu Hiszpańskiego był agent z poleceniem kupienia obrazu *Niepokalanego Poczęcia*. Lord Hertford zatrzymał się na 500,000 fr. a agent hiszpański napędził do 585,000 które z kosztami wyniosły pomienioną wyżej summę, 615,000 fr.

Sprzedaż trwała trzy dni i przyniosła spadkobiercom Marszałka Soult 1,477,840 franków. Z tej summy 1,083,700 fr. zapłacono za 11 celniejszych obrazów, reszta, 161 malowideł przyniosły 394,149 franków.

* * *

Pałac Kryształowy w Londynie został sprzedany; imiona nabywców, reprezentowanych przez P. Fuller, nie są publiczności wiadome. P. Fuller zapłacił 70,000 funtów sterlingów (1,750,000 fr.) Mówią że gmach ten będzie przeniesiony do Sydenham, o sześć mil ang. od stacyi drogi żelaznej z Brighton do mostu Londyńskiego (London-bridge). Będzie w nim urządzona wystawa płodów wszystkich krajów, uszykowanych według klimatów, tudzież próbki wszystkich kunsztów, ugrupowane w najlepszym guście. Wystawa zawrze też w sobie kopije najcelniejszych arcydzieł rzeźby, znanych w artystycznym świecie; mechanika będzie reprezentowana przez modele machin wszelkiego rodzaju w pełném działaniu. Budowa, dość obszerna dla pomieszczenia całej ludności roboczej Londyńskiej, przedstawi dla niej cel spaceru, w najwyższym stopniu zajmującego, zdolnego odciągnąć ją od poniżających uciech i rozpusty, której zwykła się dla rozrywki oddawać. Jadła i napoje będą sprzedawane za najbardziej zniżone ceny, a opłata za bilet wejścia do pałacu kryształowego, obejmie zarazem opłatę za przejazd drogą żelazną.

* * *

Fanny Elssler wyszła w Hamburgu za mąż za tamecznego lekarza, doktora Hahn.

* * *

W dniu 16 Maja Pani hrabina de Buffon umarła, mając 77 lat, we wspaniałym zamku swoim de Montbard. Synowica Ludwika-Jana-Maryi Daubenton, znanego anatomika i spółpracownika Buffona, wyszła za syna sławnego naturalisty. Oba imiona Buffon i Daubenton wygasły ze śmiercią hrabiny.

* * *

Wielkie wyścigi w Anglii, w Epsom, zwane wyścigami Derby, nieudały się z powodu deszczu, który padał od godziny 6 rano, aż do chwili wypuszczenia się w zawody. Jakoż zamiast niezliczonego tłumu widzów, którzy zwykli się zbiegać na to ulubione dla anglików widowisko, zebranie daleko nieodpowiedziało oczekiwaniu. Na przekor wszelkim wyrachowaniom, zwycięzcą na Derby był koń, przeciw któremu trzymano 30 przeciw 1. Koń, który wygrał należy do P. Bowes i nazywa się *Daniel O'Rourke:* wygrana ze stawkami do puli od każdego spółubiegającego się konia, a ich było 27, wyniosła 5,250 funtów sterlingów, czyli 131,250 franków.

* * *

Process wytoczony przez P. Lumley, Dyrektora teatru Królowej w Londynie, przeciw Pannie Wagner (sławnej dziś śpiewaczce) i Panu Gye, Dyrektorowi teatru Covent-Garden, został ostatecznie rozsądzony w najwyższym Sądzie Kanclerskim, w skutek appelacyi zaniesionej przez Pannę Wagner od wyroku Vice-Kanclerza, którym zabroniono jej śpiewać gdzieindziej, jak na teatrze Królowej, aż do ukończenia kontraktu. Wiadomo, że panna Wagner, opierając się na mniemanem niedotrzymaniu przez P. Lumley umowy przez niewypłacenie jej z góry 300 funt. sterl. zawarła korzystniejszą umowę z P. Gye.

Wielki Kanclerz, potwierdziwszy wyrok Vice-Kanclerski, skazał artystkę na koszta prawne i zapowiedział w swym wyroku, że lubo nie jest w jego mocy zmusić Pannę Wagner iżby dotrzymała umowy z P. Lumley, pierwiastkowo zawartej, ale jest w jego mocy osadzić ją w więzieniu, jeżeliby, na wzgardę prawa ośmieliła się wystąpić na współzawodniczym teatrze. Lord Wielki Kanclerz wyraził nadzieję, że znakomita artystka zechce nadal trzymać się drogi, jaką jej wskazuje jej powinność i własny interess.

Позволяется печатать. 29 Мая 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.